

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZAMKNĘLI SERWIS DLA KINOMANIAKÓW. STRATY SZACUJE SIĘ NA 26 MLN ZŁOTYCH

Data publikacji 18.03.2014

Policijni eksperci z Zespołu Wsparcia Zwalczania Cyberprzestępczości KWP w Olsztynie pod nadzorem prokuratury zakończyli działalność popularnego internetowego serwisu filmowego. Oferował on możliwość oglądania filmów i seriali w formie tzw. on-line (streaming), a także umożliwiał ich ściąganie przez użytkowników, co oznaczało nielegalne rozpowszechnianie utworów audiowizualnych, chronionych prawem autorskim. Dystrybutorzy filmów straty szacują na blisko 26 mln złotych. W tej sprawie zatrzymano 4 osoby.

W sierpniu 2012 roku do Wydziału dw. z Przeszecznością Gospodarczą KWP w Olsztynie, od pełnomocnika dystrybutorów filmowych, wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nielegalnego rozpowszechniania utworów audiowizualnych przez właściciela/administratora popularnego internetowego serwisu filmowego.

Z uwagi na charakter sprawy zajęli się nią policijni eksperci z Zespołu Wsparcia Zwalczania Cyberprzestępczości. Taki zespół w KWP funkcjonuje jako jeden z czterech takich ośrodków w kraju.

Z ustaleń policjantów wynikało, że popularny serwis oferował możliwość oglądania filmów i seriali w formie tzw. on-line (streaming), a także umożliwiał ich ściąganie przez użytkowników, co oznaczało nielegalne rozpowszechnianie utworów audiowizualnych, chronionych prawem autorskim. Dysponent witryny umożliwiał oglądanie filmów po uiszczeniu opłaty w wysokości zależnej od długości okresu dostępu do serwisu. Opłata ta wynosiła od 2,46 PLN za dostęp jednodniowy, do 369 PLN za dostęp „dożywotni”. Zawartość bazy filmowej serwisu obejmowała około 100 tys. videogramów.

„Oficjalne” informacje dostępne w serwisie zwykłym użytkownikom oraz używane przez sprawców w kontaktach z pośrednikami finansowymi, reklamowymi w kraju i za granicą, przedstawiały internetowy serwis filmowy, jako będący własnością firm zlokalizowanych na Karaibach, w Hong Kongu, na Seszelach i innych. Podobnie rachunki bankowe wykorzystywane do prowadzenia działalności serwisu zostały założone w bankach zagranicznych na Karaibach i w Hong Kongu. Kontakty biznesowe właścicieli serwisu obejmowały szereg podmiotów i firm w Polsce, ale także w takich krajach jak: Francja, Holandia, Rumunia, Węgry, Estonia, Wielka Brytania, itd. Jednocześnie jednak sama strona internetowa prowadzona była w języku polskim i skierowana była przede wszystkim do polskich odbiorców.

Dzięki ogromnej popularności serwisu - 1,5 mln użytkowników, do jego właścicieli zaczęły płynąć ogromne środki finansowe, nawet do ponad 300 000 złotych miesięcznie. Głównym ich źródłem byli oczywiście zwykli użytkownicy oraz firmy zainteresowane umieszczaniem swoich reklam w serwisie. Pieniądże uzyskane z nielegalnej działalności były następnie transferowane na konta zagraniczne przez pośredników finansowych, po czym przekazywane do Polski i tu

wprowadzane do obrotu.

Na podstawie materiałów zebranych przez funkcjonariuszy Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie, Prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, wszczął w tej sprawie śledztwo w kierunku przestępcstwa „prania brudnych pieniędzy”.

Policjanci wykonując szereg czynności w tej sprawie ustalili miejsce prowadzenia nielegalnej działalności. W grudniu 2013 roku w wytypowanych punktach na terenie Olsztyna funkcjonariusze przeprowadzili przeszukania. W konsekwencji zabezpieczyli m.in. gotówkę w wysokości ponad 35 000 złotych, kilkadziesiąt elektronicznych nośników danych (komputerów, telefonów), karty płatnicze do zagranicznych kont bankowych, na których gromadzono środki finansowe z nielegalnej działalności serwisu.

Dodatkowo na podstawie postanowień prokuratora, od pośredników finansowych zabezpieczono 700 000 złotych i ponad 30 000 euro w gotówce pochodzące z przestępcstwa.

Łącznie w sprawie do chwili obecnej zarzuty usłyszały 4 osoby. Jedna z nich została tymczasowo aresztowana.

Za składanie fałszywych zeznań, uczynienie z nielegalnego rozpowszechniania utworów audiowizualnych stałego źródła dochodu oraz pranie brudnych pieniędzy grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Szacuje się, że w wyniku przestępczej działalności, dystrybutorzy filmów stracili 26 mln złotych.

10 stycznia 2014 roku popularny internetowy serwis filmowy zakończył swoją działalność.

Jak mówią policyjni eksperci, działanie serwisów filmowych tego typu, to tylko jeden z wielu przejawów piractwa, które osiągnęło w Polsce bardzo duże rozmiary. Negatywne zachowania społeczne w Sieci są być może nawet bardziej szkodliwe niż w życiu realnym, bowiem bardzo często internauci błędnie uważają, że w sieci można więcej. Tymczasem naczelną zasadą korzystania z Internetu powinno być to, że w sferze wirtualnej nie robimy niczego, czego nie zrobilibyśmy w życiu codziennym.

(KWP w Olsztynie / mj)